Nr. 349. Dnia 18 grudnia. Czwartek. Dnia 6 (18) grudnia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś:	Gracjana B.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 33 w.	Poniedz.:	Zenona Żołn.
Piątek:	Darjusza M.	Zachód " " 3 " 45.	Zachód " " 13 " 43 r.	Wtorek:	Wiktorji P. M.
Sobota:	Teofila M.	Długość dnia godzin 7 " 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 1.	Środa:	*Wigilja.* Irminy P.
Niedziela:	Tomasza Ap.	Ubyło " " 9 " 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 9 R.	Czwartek:	Nar. Chrystusa Pana

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 288.—Telefon Administr. 521.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wszemira, jutro Mścigniewa.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) – Posiedzenie członków komisji I-ej stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego z dziedziny owocarstwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Teatry: **Letni:** dziś „Aida" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz pp. Aristodemo Sillicha i Maurycego Bruszewskiego), jutro „Uriel Acosta";—**Rozmaitości:** dziś „Dzienniczek Justysi", „Mąż śpiący", „Między Scyllą i Charybdą", oraz „Przez wdzięczność"; jutro „Między Scyllą i Charybdą", oraz „Paryżanin";—**Mały:** dziś „Niniche"; jutro „Niniche". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 719 kop. 10. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)**

Obrady handlowe.

Dwie kwestje nader żywotnego znaczenia były przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia. Obie zainteresowały żywo nasz świat przemysłowo-handlowy, a najlepszym wyrazem tego zainteresowania był liczny udział członków w zebraniu.

Pierwszą z nich poruszyło prezydjum, stawiając wniosek dotyczący założenia biura statystycznego.

Wniosek ten aż nazbyt umotywowany potrzebami naszego przemysłu, był przedmiotem długich i gorących rozpraw. Udział w rozprawach pp. Załęskiego, Kirszrota-Prawnickiego, Rosenbluma, Nagórnego, Zakrzewskiego, Suligowskiego i innych tokowi rozpraw nadał niezwykły interes, skierował je wszakże początkowo na tory raczej doktrynerskie, niż praktyczne.

Przeciwko potrzebie takiej instytucji nikt nie oponował; sam ten wzgląd, jak zaznaczył p. Rosenblum, iż z kilkunastu czy kilkudziesięciu wniosków, przedstawionych oddziałowi, każdy potrzebuje być poparty odpowiedniemi cyframi, wystarcza do uznania naglącej potrzeby biura — niemniej sposób wytworzenia i zorganizowania jego przedstawiać może wiele poważnych trudności, które też nastręczyły się wszystkim, z pracami statystycznemi bliższe zetknięcie mającym.

P. Załęski wskazuje na obszerny zakres statystyki; p. Nagórny powołuje się na opinję powag europejskich, uznających, iż w warukach obecnych tylko organy państwowe prowadzić mogą statystykę przemysłową, p. Rosenblum widzi już w samem założeniu dążącem do stworzenia instytucji samodzielnej statystycznej wadliwość jej ustroju i domaga się, ażeby nie było to biuro, a tylko delegacja funkcjonująca przy sekcji V-ej, jako organ pomocniczy. Słowem wobec zgodności co do samego celu, rodzą się różne kwestje, nie tyle co do wewnętrznego znaczenia, wytworzyć się mającego organu, ile strony jego zewnętrznej różne.

Przemówienie pp.: hr: Krasińskiego i Kiślańskiego rzecz stawiają wreszcie na gruncie właściwym.

Przewodniczący stawia wniosek w formie ostatecznej: czy członkowie sekcji zgadzają się na wytworzenie przy oddziale Tow. odnośnego organu, sprawom statystyki służyć mogącego, bez względu na nazwę jaką będzie nosił i wniosek ten zyskuje aprobatę ogólną.

W uzupełnieniu powyższego dodać jeszcze winniśmy, iż oddział łódzki organ taki już dość dawno posiada, że na zorganizowanie jego przy oddziale warszawskim środków materjalnych dostarczą zapewne sami przemysłowcy najbliżej w tej sprawie zainteresowani i że wreszcie czynności takiej instytucji statystycznej powierzone zostaną prawdopodobnie specjalistom, którzy za prace swe wynagrodzenie odpowiednie pobierać będą.

Drugą część posiedzenia wczorajszego wypełnił p. Grzegorzewski, wytrawny znawca stosunków wschodnich, który też z tego tytułu omawiał nasze stanowisko, jako eksporterów przemysłowych na rynkach bliższego i dalszego Wschodu.

Pan G. rzecz swoją rozpoczął od zaznaczenia trwogi, jaką wywołała wiadomość o założeniu banku angielskiego w Teheranie.

Mówca objaw rzeczony ocenia nieco spokojniej. W kroku tym Anglji widzi on raczej znaczący fakt upadku wpływu angielskiego na rynki handlowe i o skuteczności jego wyraża też wielkie powątpiewanie.

My, z natury rzeczy, rozwijając się w kierunku produkcyjnym, musieliśmy zwrócić baczniejszą uwagę na otwierające się przed nami drogi zbytu. Teren półwyspu Bałkańskiego jest dla nas mniej podatnym, wzrok nasz zagłębia się też dalej i szuka rynków nowych.

Persja należeć może do tych miejscowości wybranych, ku którym dążyć winniśmy wszelkiemi siłami. Spółzawodnictwo Anglji i Francji nie jest tu strasznem; Austrji—tylko warunkowo.

Za nami przemawia taniość produkcji, znajomość potrzeb i gustu miejscowego; przemawiać wreszcie jeszcze więcej będzie taniość dostawy, wobec tego, iż z dwóch systemów taryfowych, różniczkowy zdaje się otrzymać w danej chwili pierwszeństwo.

Mówca wykazuje dalej, iż cena naszych wyrobów na rynkach perskich jest o 6% do 8% tańszą od angielskich, a 8 do 10% od francuzkich obu liczonych loco, tudzież powołuje się na ceny ważniejszych produktów na rynkach główniejszych miast Persji.

Obszerny referat p. Grzegorzewskiego, odznaczający się, prócz zestawień cyfrowych, i literacką błyskotliwością formy i porównań, przechodzi następnie do kierunku dróg lądowych i morskich, najwięcej dla handlu naszego dogodnych.

Co do postulatów, do jakich dochodzi mówca, pomówimy o nich następnie. *I. Ch.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* podają bliższe szczegóły o projektowanem wprowadzeniu od r. 1991-go na kolejach tytułem próby biletów pasażerskich z oznaczeniem marszruty (*Rundreisebillets*). Osoby, pragnące korzystać z takich biletów, oznaczają z góry swoją marszrutę, do której mogą być włączone wszystkie stacje kolei w obrębie państwa. Głównym warunkiem jednak przy wydawaniu podobnych biletów będzie powrót do stacji wyjazdu. Odpowiednio do długości marszruty robione będzie ustępstwo od 25—50% ceny zwykłej. Oprócz tego, jeżeli podró-

9)

Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

To go robiło uległym dla kaprysów żony i zależnym od niej. Bał się jej poprostu, bał się spazmów, fochów, ataków nerwowych, narzekań, i jako konduktora do odprowadzenia wszelkich burz i piorunów małżeńskich, znosił przy niej ciągłą prawie obecność jej kuzynka, Henryka, i nietylko patrzał przez szpary na ten stosunek, ale nawet żywił i utrzymywał Henryka dla własnej wygody, aby zastępował jego miejsce przy żonie; nie był o nią wcale zazdrosny, a przytem wiedział, że to nie był żaden taki romans, któryby zagrażał jego honorowi. Pani Leokadja nie kochała kuzynka Henryka, bo nie była zdolną wogóle pokochać kogokolwiek, choć sama przyznawała się, że przed kilku laty namiętnie kochała swojego psa, doga, i bardzo cierpiała po jego stracie—ona tylko przyzwyczaiła się do niego, t. j. do kuzynka, tak, że się bez niego obejść nie mogła, potrzebowała bowiem zawsze mieć kogoś przy sobie, coby cierpliwie słuchał jej narzekań i wywnętrzeń, znosił jej kaprysy, dziwactwa i usługiwał jej.

Kuzynek Henryk bardzo nadawał się jej do tego. Gdyby znalazła równie wysłużoną osobę płci żeńskiej, byłaby go może bez żalu zamieniła na nią; ale na szczęście nie znalazła się taka i kuzynek pełnił dalej obowiązki damy do towarzystwa, grywał z nią na cztery ręce, karmił kanarki, pisywał za nią listy, bo była za leniwą, aby to sama zrobić mogła, wyszukiwał dla Adasia bon i nauczycieli, jeździł z nią na spacer, asystował w loży w teatrze, dokąd mąż przychodził najczęściej na jeden akt i zostawiał ich potem samych. W świecie uchodził on za jej kochanka, w rzeczywistości jednak cały ten romans ograniczał się do uścisków dłoni, melancholijnych spojrzeń i całowania od czasu do czasu, w chwilach większego rozigrania się żądz i namiętności, delikatnych rączek pani, z których ona była dumną niesłychanie; dlatego obnażała je często aż po ramiona, nosząc szerokie lub rozcięte rękawy, aby mu dać możność podziwiania kształtów tej ręki i prawienia jej na ten temat oklepanych komplementów, których słuchała zawsze z wielką przyjemnością i miłem rozmarzeniem.

Mąż, jak się powiedziało, tolerował ten stosunek. Znajdował w nim niejako usprawiedliwienie własnych grzeszków, popełnianych za plecami żony przeciw sakramentowi małżeństwa i było mu z tem wygodnie, że miał zawsze towarzysza, i świadka przy żonie, z którą samnasam znudziłby się i nie wiedział co mówić, czem zapełnić te oficjalne kwadranse, które był zmuszony spędzać od czasu do czasu w jej towarzystwie. Obecność kuzynka była mu wtedy bardzo na rękę. We troje szła mu jakoś lepiej rozmowa. Gdy czasem przyszedł, a nie zastał kuzynka, zaraz pytał się przestraszony:

— A gdzież Henryk? cóż się stało, że nie przyszedł?

I wtedy krócej trwało samnasam małżonków, oboje nudzili się więcej i ziewali, pomimo tego jedwabnego życia, którego im tak zazdrościł stróż Maciej.

Dziś, nawet w obecności kuzynka, obiad szedł jakoś nudno, rozmowa nie kleiła się. Pani była słabsza, więcej jakoś zdenerwowana, kuzynek małomówny, a mężowi ta scena przed kamienicą zepsuła tak humor, że dotąd nie mógł przyjść do siebie.

To też po obiedzie wstał zaraz, nie czekając nawet na kawę, pocałował żonę w czoło a raczej we włosy, dotknąwszy ich zaledwie ustami, i przeprosiwszy ją, że musi wyjechać odwiedzić chorego księcia Eustachego, wyszedł do swego pokoju przebrać się, a służącemu kazał iść, aby zaprzęgano.

W kwadrans potem siedział już w powozie i wyjechał na miasto, ale nie do księcia Eustachego, jak to powiedział żonie, tylko kazał stangretowi jechać do policji.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

żować będą dwie osoby lub więcej, wówczas kasa wydaje jeden wspólny bilet wartości wszystkich biletów razem, z potrąceniem 25% dla drugiej i 30—40% dla osób następnych. Posiadacz biletu winien posiadać nadto świadectwo osobiste i imienne. Na początek podobne bilety wydawane będą wyłącznie na kolejach, które zawrą pomiędzy sobą odpowiednią umowę.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że we wsi Sulmierzycach w gub. piotrkowskiej, powiecie noworadomskim otwarty został oddział pocztowy. Jednocześnie zamkniętą została stacja pocztowa Kleszczów w tejże gubernji.

= Posiedzenie taryfowe w sprawie taryf na kolejach Królestwa odbyło się w dniu onegdajszym w wydziale handlowym kolei wiedeńskiej. Posiedzenia podobne odbywają się perjodycznie, a celem ich jest przygotowanie odpowiedniego materjału dla zjazdów kolejowych.

= Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie nadzwyczajne rady zarządzającej kolei wiedeńskiej. Przedmiotem obrad były sprawy bieżące, tudzież omówienie kwestji zmian w przyszłym składzie urzędników kolejowych, przez specjalną komisję w Petersburgu obecnie podjętej.

= We wszystkich wydziałach kolei wiedeńskiej układane są obecnie listy, dotyczące odpowiedniego rozdziału gratyfikacyj pomiędzy urzędników i oficjalistów pomienionej kolei. Listy te złożone zostaną dyrekcji, przed d. 20 ym b. m., wypłata zaś gratyfikacyj nastąpi przed d. 1-ym stycznia r. b.

= Na mocy art. 113-go ustawy o karach za naruszenie przepisów akcyzy, osoby opóźniające się z wykupieniem patentów handlowych, skazane będą na następujące kary: za nieposiadanie I-ej gildji do rs. 1695, II-ej gildji do rs. 225 i patentów zwyczajnych od rs. 30 do 60.

= Na zasadzie Najwyższego polecenia z d. 24-go kwietnia r. b., ministerjum spraw wewnętrznych ustanowiło na Królestwo Polskie podatek na rzecz zakładów dobroczynnych rs. 455,852, a z tej sumy, w stosunku do ludności, przypadło na Warszawę rs. 25,755 kop. 91. W wykonaniu powyższego, magistrat przedstawił obecnie władzy projekt rozkładu między obywateli tutejszych powyższej sumy rs. 25,755 przypadającej do wniesienia na rok bieżący, na rzecz rady miejskiej dobroczynności publicznej, a specjalnie na szpitale warszawskie. Jako normę do rozłożenia na obywateli powyższej sumy, magistrat uznał za najstosowniejsze przyjąć zasadę ustanowienia do poboru podatku szacunkowego od dochodu z nieruchomości. W ten sposób każda z nieruchomości płacić będzie podług ustanowionych kategoryj od dochodu odpowiednie procenty. Kategorje te do podatku szacunkowego są następujące: przy dochodzie *brutto* niżej 500 rs.—2%; przy dochodzie od 500 do 1,000 rs.—3%; przy dochodzie od 1,000 do 2,000 rs.—4% i przy dochodzie wyżej 2,000 rs.—5%. Otóż podług tych kategoryj ustanowiony zostaje proporcjonalny procent na szpitale po 3,03%, który wyniesie: od kontrybuentów I-ej kategorji rs. 71.11; od II-ej kategorji rs. 329.55; od III-ej kategorji 1,573.65; od IV-ej kat. 23,781.60, razem sumę wyżej wykazaną rs. 25,755 kop. 91. Jeżeli powyższy projekt uzyska zatwierdzenie władzy, stanie się on obowiązującym już stale i na przyszłość.

= Koniuszy Dworu Najwyższego, hr. Zygmunt Wielopolski, powrócił z Kielc.

= Stan zdrowia JE. biskupa wileńskiego, ks. Audziewicza, znacznie się polepszył w ostatnich dniach. Biskup wciąż przebywa w Petersburgu. Wielkie osłabienie dotąd pozostało.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*Ciech.*) Program wczorajszego wieczoru w Towarzystwie muzycznem poświęcony był wyłącznie popisom wokalnym.

Na szczęście, obok daniny solowej niebrakło czynnika zbiorowego, który w dziedzinie literatury wokalnej zbyt słabo jest uwzględnianym.

Barkarola Rossiniego na dwa głosy (Regata veneziana), wybornie wykonana przez pp. Kwiecińską i Zapałkiewiczównę, utrzymana w stylu pieśni ludowych, stanowiła wstęp do koncertu.

Tercet „I Fiori" Burschmanna, w formie kanonu, wyprowadził na estradę obok wyżej wymienionych śpiewaczek pannę Annę Wędrychowską.

Prześliczny utwór Rossiniego „La Charité" powołał do pomocy pannę Władysławę Wojno, rozszerzając zbiorowe ciało wykonawcze do rozmiarów kwartetowych.

Popisy solowe również były udatne i obfite.

Panna Józefa Zapałkiewiczówna wybornie wykonała arję z kantaty I. S. Bacha, or. . ..ćzną dumkę ze „Strasznego dworu" Moniuszki.

Panna Marja Kwiecińska w arji z „Lindy" Donizettiego mogła zabłysnąć udatną koloraturą, w pieśniach zaś Zarzyckiego panna Władysława Wojno dobrze reprezentowała żywioł liryczny.

Jest to szlachetny sopranik, zdradzający prawdziwe uzdolnienie.

Miłą niespodzianką było ukazanie się pana Landaua, którego głos barytonowy w arji z op. „Maria di Rohan" Donizettiego złożył dowody prawdziwego postępu.

Głos jego należy do najpiękniejszych, jakiemi szkoła p. Horbowskiego poszczycić się może.

Jedynym popisem instrumentalnym było wykonanie dwóch części koncertu skrzypcowego Mendelssohna przez p. Jakowskiego, oraz prawdziwie artystyczny akompanjament fortepjanowy p. Meltzera.

Wykonawcy cies yli się wogóle powodzeniem zasłużonem.

* Warszawianin, p. Cwerner, po dłuższym pobycie w Barcelonie, gdzie śpiewał na scenie ogromnego rozmiarami teatru „Licêo", przebywa obecnie w Rovigo, dokąd zaangażowany został na najbardziej ożywiony sezon.

Śpiewał on tam w teatrze Sociale, zawsze pięknego „Fausta", a śpiewał z istotnem powodzeniem, które wyraziło się grzmiącemi oklaskami, mnóstwem kwiatów i bukietów, jakiemi obsypano artystę i nareszcie, co rzecz we Włoszech bardzo rzadka, domaganiem się publiczności, aby p. Cwerner powtórzył śliczną arję z aktu 2-go „Salve dimora".

Temu powodzeniu swojemu w Rovigo młody śpiewak zawdzięcza zaangażowanie go do Neapolu do teatru San-Carlo, gdzie ma występować w operach: „Carmen", „Gioconda" i „Cavalleria rusticana".

= Wieczór muzyczny.

Pod skromnym tytułem wieczoru muzycznego ofiarowała wczoraj resursa obywatelska członkom swoim i zaproszonym gościom—formalny koncert.

Nawet wygląd sali, zapełnionej rzędami krzeseł, był nie rautowy w ścisłem znaczeniu słowa, lecz koncertowy, program zaś mógłby zadowolnić najwybredniejszych melomanów.

Usłyszeliśmy tedy najpierw uprzejmą najbliższą sąsiadkę resursy: „Lutnię" w komplecie, a w znakomitej jej interpretacji pieśni: Mendelssohna, Bizeta, Sönderberga (prześliczne solo p. M. Kotarbińskiego „Ptaszyno mała, leć a piej" na tle chóralnego akompanjamentu), wreszcie „Kolendy", przyjmowane z takim zapałem na ostatnim koncercie „Lutni". Czarował grą swoją Barcewicz, zwłaszcza odegraniem „Ballady" i „Poloneza" Vieuxtempsa, witany i żegnany oklaskami. P. Hochedlinger, chłodny, ale pięknej techniką wsparty talent, głos piękny p. Osuchowskiej i miły baryton p. Szaniawskiego, dopełniły obfitego i koncertowo wykonanego programu.

Wobec takiej uczty muzycznej, dziwiła skąpa względnie liczba panów na sali.

Czyżby nawet wtedy, gdy przemawiają na pierwszem piętrze: Mendelssohn, Szopen, Schumann, Moniuszko, Gounod i Liszt, miał na parterze odbywać się inny, milszy panom koncert — wistowy?

Wreszcie sam wzgląd na tak liczne zgromadzenie się dam, którym antraktowa rozmów rozrywka należała się słusznie, mógł zwabić raz ten bodaj jedyny większą liczbę panów.

Szczęściem, doskonała muzyka pozwalała zapomnieć o tym braku—powiedzmy: przypadkowym—galanterji.

= Sprawy dobroczynne.

Wczoraj na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia, postanowiono przedstawić Fr. Miel.. ucznia gimnazjum, dla otrzymania stypendjum z zapisu Janiny Neybaur, do zatwierdzenia kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

Dla szkoły rzemiosł z zapisu Rapackiej przyznano 15 tu osobom rs. 180.

Z zapisu Wysieckiej dla niewidomych, jednej osobie rs. 37 kop. 50.

Z zapisu Krzyżanowskiego dwom niewidomym po rs. 18 kop. 75.

Następnie dopełnione zostały wybory na r. p.: na prezesa jednomyślnie wybrano dotychczas pełniącego te obowiązki, p. Franciszka Rydzykowskiego, na wice-prezesa p. Edwarda Kopczyńskiego, na sekretarza wydziału p. Michała Fioka.

Na posiedzeniu komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot chłopców, do terminów rzemieślniczych oddawanych, dopełnione zostały wybory; na prezesa komitetu a zarazem patrona, zaproszono jednomyślnie ks. Michała Radziwiłła, na wice-prezesa ks. Karola Nowodworskiego.

Na opiekunów cyrkułów.: I go Leona Świętochowskiego, II-go Edwarda Kopczyńskiego, III-go Antoniego Koczalskiego, IV, V i VI-go Juljana Bogdańskiego, VII go Konrada Sachockiego, VIII-go Teodora Brauna, IX-go i X-go Jana Kowalskiego, XI-go Maurycego Piaseckiego, XII-go Henryka Piaszczyńskiego.

Na członków komitetu i opiekunów patronów: Jana Gautiera, Bronisława Knola, Józefa Juszczyka, Ludwika Szwede (ojca), Ludwika Szwede (syna), Juljana Fuchsa, Stanisława Pfeiffra, Aleksandra Fejsta, Leona Januszkiewicza, Andrzeja Turkowskiego.

Na posiedzeniu rady opiekuńczej ubogich cyrkułu I-go, wybrano jednomyślnie na opiekuna p. Leopolda de Ramera, na jego zastępcę p. Marcelego Klyszewskiego, zaś na sekretarza rady p. Mieczysława Jadkowskiego.

= Bazar ruchomy.

Sprzedaż w sklepach bazaru ruchomego idzie raźno—lepiej, niż lat ubiegłych.

Przypominamy, iż dziś w „Złotym ulu" zasiadają pani Czajewiczowa z pannami: Heleną Dejkówną i Natalją Ciemniewska.

Jednocześnie funkcjonować będzie bazar u Mieczkowskiego i Zmigrydera.

Jutro zaś w sklepie Chodakowskiego sprzedawać będzie na rzecz kolonij letnich mecenasowa Dębska.

W sobotę bazar przenosi się do sklepu „Bazaru wyrobów kobiecych" w hotelu Angielskim.

= Pogłoski.

Ruch, towarzyszący zwykle zbliżającemu się okresowi noworocznemu, czuć się daje we wszystkich poważniejszych instytucjach ekonomiczno-finansowych.

Awanse, przemianowania, tranzlokacje, obsadzanie posad wakujących, podwyżka płacy i gratyfikacje budzą wśród sfer odnośnych aż nadto usprawiedliwiony interes.

Każdy się czegoś spodziewa, wszyscy czegoś oczekują.

Charakterystyczną cechę chwili stanowią wszakże dwa prądy, ścierające się nieustannie...

O ile pierwszy z nich reprentowany przez pracowników stara się przeniknąć, a choćby odgadnąć planowane zmiany, o tyle znów prąd drugi, zależny od kierowników instytucyj, dokłada wszelkich starań, ażeby nic przed czasem nie wyłoniło z pod rąbka tajemnicy kancelaryjnej.

Rezultatem zaś ścierania się tych prądów, z których żaden nie osiąga absolutnego założenia, jest spora wiązanka plotek i ploteczek nie wolnych często od świadomej złośliwości.

= Ofiara.

W ubiegły piątek redakcje dzienników tutejszych otrzymały notatkę p. t. „Hojna ofiara" o darze, złożonym z powodu uroczystości rodzinnej przez p. Markusa Levy'ego w kwocie rs. 2,000 „dla biednych bez różnicy wyznań".

Według rozesłanej do pism notatki, ofiara ta miała być złożona w radzie miejskiej dobroczynności publicznej.

Wykreśliwszy nagłówek „hojna", zarejestrowaliśmy wzmiankę do właściwej rubryki sobotniego numeru rannego.

Od tej daty zaczyna się formalna do naszej redakcji procesja różnych biedaków, starających się o uzyskanie wsparcia z „hojnej" ofiary.

Odsyłaliśmy wszystkich do rady miejskiej, lecz bezskutecznie: wracali z oświadczeniem, iż rada wsparć z podobnej ofiary nie wypłaca.

Wobec tego, unikając nieprzyjemności i oszczędzając interesowanym straty czasu zwróciliśmy się do rady miejskiej z zapytaniem, na które otrzymaliśmy odpowiedź, iż wprawdzie rs. 2,000 wpłynęły do kasy, lecz suma ta ofiarowaną jest z zastrzeżeniami.

Mianowicie, ofiarodawca zawarował, iżby tylko procent używany był na wsparcia i ażeby fundusz z procentu rozdawany był d. 7-go listopada każdego roku.

Pierwsza więc wypłata nastąpi d. 7-go listopada 1891-go r.

= Kradzież z pociągu.

W d. 7-ym b. m., parobcy ze wsi Kraszew, w powiecie radzymińskim poszukując po lesie skradzionych w nocy świń, zauważyli kilku ludzi zajętych rozbijaniem jakichś skrzyń.

Na widok nadchodzących parobków, nieznajomi poczęli uciekać do pobliskiej wsi Dzielne, obładowani workami.

Puszczono się w pogoń za niemi i ujawszy w mieszkaniu gospodarzy Stanisława Niemyskiego i Kacpra Plewki, odstawiono do wójta gminy Klembów.

Śledztwo wykryło, że aresztowani Bolesław Wędzicki, Jan Plewka, Stanisław Maszalski i nie wiadomy z nazwiska Jan, mieszkańcy Szmulowizny, okradli pomiędzy stacjami Wołomin i Tłuszcz, pociąg towarowy petersburski.

Kradzieży dokonali w ten sposób, że dwaj z wymienionych, wsiadłszy na pociąg w Wołominie, wyrzucili po drodze skrzynie z towarem, które zabierali oczekujący towarzysze, sami zaś wyskoczyli

z pociągu, gdy ten dochodząc do Tłuszcza zaczął zwalniać biegu.

Część łupów znaleziono u włościan, u których złodziei ujęto, reszta zaś była ukryta w lesie.

= Z ulicy.

Wczoraj rano koń zaprzężony do dorożki № 665, na ul. Nowy Świat przestraszywszy się stróża zamiatającego ulicę, rzucił się w bok i zawadził o latarnię gazową naprzeciw domu pod nr. 69-ym, którą przewrócił.

= Przejechanie.

Podsołtys Nowego Brudna, Stanisław Wallgórski, na ul. Brudnowskiej najechał na mieszkankę Nowej Pragi, Zuzannę Głowacką.

G., dostawszy się pod koła, uległa złamaniu obu nóg.

Sprawca wypadku zbiegł.

= Podejrzenie zbrodni.

W domu pod nr. 62-im przy ul. Marszałkowskiej znaleziono wczoraj zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia władz sądowych.

= Pożar wiatraków.

We wsi Małocice spalił się wiatrak Aleksandra Maliszewskiego, ubezpieczony na 1,200 rs. i zboża na sumę 138 rs.

W Rakowcu pod Warszawą spłonął ze szczętem wiatrak małżonków Klos.

Straty wynoszą 2,600 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— Od d. 20-go b. m. do 6-go stycznia włącznie tutejsze ochrony dziecięce, z powodu świąt Bożego Narodzenia, będą zamknięte.

— D. 20-go b. m., o godz. 4-ej po południu, w ochronie X-ej św. Zofji przy ulicy Wolskiej, odbędzie się zebranie obywateli dzielnicy wolskiej w sprawie zakładanej na Woli nowej ochrony.

— D. 20-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— D. 21-go b. m. odbywać się będą egzaminy w następujących szkołach niedzielno-rzemieślniczych: w pierwszej 3-klasowej przy ulicy Nowe Miasto pod № 4-ym, w piątej 3-klasowej wieczornej i w piątej 2-klasowej przy ulicy Próżnej pod № 7-ym.

— D. 22-go b. m., w zarządzie dóbr państwowych gubernij: radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej w Radomiu, odbędzie się licytacja na sprzedaż folwarku poduchownego Krynki, w powiecie opatowskim, gubernji radomskiej, od rs. 9,801 kop. 54.

— W sklepie Wróbla, w domu zwanym Starą Pocztą, zwyczajem lat ubiegłych, znajduje się koszyczek na orzeszki i pierniczki, przez kupujących łaskawie składane na gwiazdkę, mającą się rozdać dziatkom w dniu 23-im b. m., o godzinie 1-ej, w ochronie małych dzieci, noszącej imię wiekopomnej pamięci kapłana Baudouina.

NEKROLOGJA.

† Dnia 19-go grudnia, tj. w piątek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Andrzeja Piotrowskiego,

b. sędziego sądu apelacyjnego i ś. p. **Aleksandra Matuszewskiego**, b. profesora szkół rządowych, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostało rodziny zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4423

† W dniu 20-ym grudnia r. b., o godzinie **10-ej** rano w kościele powązkowskim, jako w smutną rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Milewskiego,

b. urzędnika b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę jego i małżonki jego ś. p. **Agnieszki z Sobieszczańskich**, zaś o godzinie **9-ej** zrana tegoż dnia, odbędą się msze święte żałobne, w kościołach: Wszystkich Świętych, św. Aleksandra, św. Krzyża i św. Jana, również za ich dusze. —1655—

† **Za duszę ś. p. Zofji ze Stankiewiczów**

Chodorowiczowej,

w dniu 19-ym b. m., to jest w piątek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **8-ej i pół** zrana w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się przyjaciół i życzliwych zmarłej. —1654—

† W dniu 20-ym grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8**-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1527—

† W dniu 19-ym grudnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Franciszka Kosińskiego**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —1652—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rieger czyni tutaj gorliwe zabiegi w sprawie uznania języka czeskiego za urzędowy. Odpowiadają mu na to w sferach decydujących, że młodoczesi nie przywiązują żadnej wagi do tego ustępstwa i że przyznanie go nie zmieniłoby wcale sytuacji.

AKADEMJA CZESKA.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Arcyksiążę Karol Ludwik przyrzekł deputacji czeskiej otworzyć osobiście akademję umiejętności w Pradze. Terminu otwarcia wszakże nie naznaczono.

ZAMKNIĘCIE KONFERENCJI.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz zamknął dziś osobiście ankietę szkolną. Obszerna mowa jego, przy tej sposobności wygłoszona, opublikowaną będzie jutro w *Reichsanzeigerze*.

ODKRYCIE D^RA^ KOCHA.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Poczęto robić próby leczenia tuberkulów u bydła limfą Kocha.

SPRAWA PARNELLA.

Londyn 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Walka wyborcza w North-Kilkenny, na którą przybył sam Parnell, odznaczała się zaciekłemi bójkami pomiędzy obydwoma walczącemi stronnictwami. Parnellowi zasypano twarz sproszkowanem wapnem, skaleczenie wszakże nieznaczne. (*Aj. półn.*)

Dublin 17-go grudnia (*Tel. pr. Kur. War.*)— W skutek zasypania Parnellowi oczów wapnem podczas bójki wyborczej w Kilkenny była chwilowa obawa, aby nie stracił wzroku.

Dublin 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Parnell, skutkiem wypadku w Kilkenny, zmuszony jest nieopuszczać przez kilka dni mieszkania. (*Aj. półn.*)

ROKOSZ INDJAN.

Waszyngton 17-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Wojska Unji stoczyły krwawą potyczkę z indjanami Dakoty. Dwóch oficerów i pięćdziesięciu kawalerzystów zginęło. Atak indjan odparto, zadając im dotkliwe straty. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Suess postawił wniosek utworzenia dla zwiększonego Wiednia wyższej szkoły żeńskiej imienia Szyllera.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz był dzisiaj obecnym na obiedzie u posła angielskiego Maleta.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Uwzględniając interes Rosji, zezwolił rząd francuzki, aby sprowadzane okrętami z południowej Rosji do Marsylji owce, mogły być przywożone do samego Paryża, przy zachowaniu pewnych przepisów weterynaryjno-policyjnych. (*Aj. półn.*)

Bruksela 17-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Utworzona przez delegowanych wszystkich stowarzyszeń liberalnych Belgji „Federacja liberalna" oświadczyła się jednomyślnie za niezwłoczną rewizją konstytucji.

Haga 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nuncjusz tutejszy będzie uwierzytelniony także przy rządzie luksemburskim.

Skutari 17 grudnia. (*Tel. pr. Kur. Wars.*)— Anarchia w całej Albanji wzmaga się z każdym dniem w sposób przestraszający. Mordy, łupieże i pożogi trapią ludność chrześcjańską, która gromadnie ucieka do Czarnogórza.

Belgrad 17-go grudnia (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Stronnictwo liberalne, które opuściło salę skupczyny podczas obrad tajnego posiedzenia nad memorjałem królowej Natalji, zamierza w publicznej odezwie wyłożyć powody swego kroku. (Na owem posiedzeniu tylko Awakumowicz ze stronnictwa liberalnego przemawiał za odrzuceniem memorjału; *przyp. red.*)

Nowy Jork 17-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Sygnalizują liczne i wielkie bankructwa.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był znów cokolwiek słabszy. Ponowne podrożenie gotówki wywierało nacisk na kursa i powstrzymywało giełdę od większych obrotów. Rynek wartości russkich, które były zaniedbane, wykazuje pewne straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 231.75, w chwili notowania urzędowego 232, a następnie na skutek żywszego pokupu 232.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami, obniżyły się ruble w obrotach natychmiastowych o 60 fen., podczas gdy w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorze o 45 fen., a Petersburg w obu terminach o 40 fen., Przekazy na Wiedeń również niżej o 10 fen. w obu terminach (krótkie 176.70, długie 175.20). Listy zastawne ziemskie odzyskały 10 kop., a listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Pożyczki wschodnie, obniżyły się o 80 kop., dłużej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880, podczas gdy 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866; więcej natomiast za premjówki russkie z roku 1864. Bez zmian pozostały 6% ruskie renty złote i kupony celne. Akcji kredytowe austrjackie notowano po 165.60. Dyskonto prywatne podskoczyło o ⅛%. Żyto w dalszym ciągu było dziś zaofiarowane, skutkiem czego ceny spadły o 75 fen. w obu terminach.

Berlin 17-go grudnia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. ust.	232.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	231.65	Akcje kredytowe	165.60
Wek. na Petersb. krót.	231 20	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	229.40	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	232 50	Żyto w tow. gotow	180.25
Wschodnia poż. II em	74.90	Żyto na wiosnę	170.—
Listy zast. serji I-ej	70.20		

Kursa z 16-go grudnia 232.60, 232 10, 231.60 229.80, 232.50, 70.20, 75.70, 70.10, 181.—, 170.75.

Petersburg 17-go grudnia. —Weksle na Londyn 87.—, Pożyczka premjowa I-ej emisji 238.25. Pożyczka premjowa II-ej emiisj 217.—. Półimperjały 7.05.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 16-ym grudnia spokojnie był usposobiony, dowozy wynosiły 12 wagonów zboża, z których 4 wagony było żyta, 7 owsa z Rosji i 1 wagon kaszy jaglanej. Żyto zniżkowo, sprzedano 3 wagony po 78 do 79 kop. za wyborowe, po 76 do 77 kop. za średnie i 73 do 75 kop. za ordynaryjne. Owies bez zmiany, sprzedano w dniu dzisiejszym 4 wagony po 74 do 76 kop. za wyborowy, 69 do 72 kop. za średni i 63 do 66 kop. za ordynaryjny. Kasza jaglana słabo, nabywców brak, w żądaniu po 90 do 100 kop. względnie do gatunku.

Mąka. Pomimo pojawiającego się już na rynku ruchu przedświątecznego, w handlu mąką nie znać ożywienia i jakiejkolwiek poprawy cen. Sprzedaż tylko jest cokolwiek łatwiejszą, dzięki większemu popytowi. Może tydzień bieżący, jako bliższy świąt, przyniesie większe ożywienie rynku i poprawę cen, pozostających ciągle na niskim poziomie.

Otręby. Oczekiwane transporty z Rosji nadeszły w postaci kilkunastu wagonów otrąb żytnich, za które osiągano 61 do 62 kop. za pud franco Aleksandrów. Nadto nabywano u tutejszych młynarzy otręby żytnie również po 52 kop. z odbiorem na stacji kolei warsz.-wied. Za pszenne otręby żądano 59 do 60 kop. franco stacje graniczne.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 9-go grudnia r. b., w okresie czasu od dnia 2-go grudnia do dnia 9-go grudnia r. b., dokonano na tamtejszym rynku cukrowym następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: *Z kampanji 1890/91 r.:* w d. 28-ym listopada 10,200 pudów z odbiorem na stacji Popieluchy na listopad-grudzień po rs. 4.16, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 30-ym listopada 10,200 pudów na stacji Żmerynka na maj po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 2-im grudnia 4,800 pudów na stacji Kamionka na listopad po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym grudnia 20,000 pudów na stacji Kijów na grudzień po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1891/2 r.:* w dniu 30-ym listopada 20,000 pudów na stacji Żmerynka na wrzesień-listopad po rs. 4.15, z zadatkiem 20 kop. płatnym w dwóch terminach; w dniu 1-ym grudnia 30,000 pudów na stacji Kijów na wrzesień-grudzień po rs. 4.30, z terminem zapłaty 6-miesięcznym; w dniu 4-ym grudnia 30,000 pudów na stacji Pohrebiszcze na wrzesień styczeń po rs. 4.22½, z terminem zapłaty 6-miesięcznym. Nadto sprzedano w dniu 2-im grudnia: 30,000 pudów na październik-grudzień 1891/2 r., 30,000 pudów na październik-grudzień 1892/3 r. i 30,000 pudów na październik-grudzień 1893/4 r., wszystko z odbiorem na stacji Browki po rs. 4.15, z zadatkiem rs. 5,000, przechodzącym z roku na rok; w dniu 4-ym grudnia 15,000 pudów na pierwsze miesiące kampanji 1891/2 r. i 15,000 pudów na pierwsze miesiące kampanji 1892/3 r. na stacji Kursk po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym grudnia 40,000 pudów na pierwsze miesiące kampanji 1891/2 r. i 50,000 pudów na pierwsze miesiące kampanji 1892/3 r. na stacji Białocerkiew po rs. 4.05, z zadatkiem corocznym po rs. 2, płatnym w różnych terminach, za bonifikacją procentu. *Na wywóz na wschód* sprzedano: w dniu 3-im grudnia 20,400 pudów z odbiorem na stacjach Ustinów i Woroncówka listopad-grudzień po rs. 2.60, ze świadectwami akcyznemi. *Na wywóz na zachód* sprzedano: w d. 4-ym grudnia 30,000 pudów z odbiorem na statku w Odessie 20,000 pudów w grudniu i 10,000 pudów w styczniu po rs. 1.86, bez świadectw akcyzy i w dniu 5-ym grudnia 40,000 pudów z odbiorem na stacjach Ustimówka i Woroncówka na grudzień po rs. 2.57, z odbiorem świadectw akcyznych w styczniu.

Gdańsk 15-go grudnia.—*Pszenica* krajowa była dziś znowu w bardzo słabem usposobieniu, a ceny do 2 marek niższe. Towar tranzytowy również w słabem usposobieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie obsadzoną 112 do 113 f. 122 m., 119 f. 128 mar., pstrą obsadzoną 124/5 f. 142 m., 126 f. 144 m., 145 m., pstrą 126 f. 145 127 i 127/8 f. 146 m., dobrze pstrą 129 f. 148 m., szklistą 127/8 f. 148 m., jasno-pstrzą obsadzoną 127 f. 147 mar., jasno-pstrą 123/4 f. 146 m., 127/8 f. 149 m., wysoko-pstrą cokolwiek chorą 127 f. 149 m., wysoko-pstrą 130 f. 151 m., ładną wysoko-pstrą 126/7 f. 152 m., 131 f. 155 mar.; za russką tranzyto czerwono-pstrą 128 f. 154 m., czerwoną 122 i 123 f. 136 m., 124/5 f. 137 m., łagodnie czerwoną 127 f. 144 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 148½ m. płacono, na czerwiec-lipiec 151 m. w zaofiarowaniu, 150 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe i tranzytowe w słabem usposobieniu, przy cenach na korzyść kupujących. Płacono za polską tranzyto 117 i 118 f. 117 m. za 120 f. i ton-

nę. Terminy: na grudzień tranzytowe 117½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 119½ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 118 mar., tranzytowego 116 mar. Wyppowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 94 f. 97 mar., 106 i 107 f. 103 mar., 110 i 111 f. 104 m., jasny 114/15 f. 108 mar., stęchły 109 f. 99 mar. za tonnę. Groch polski warzelny 115 m., średni 108 mar., na paszę 100 i 105 m. za tonnę płacono. Wyka krajowa 110 i 112 mar. za tonnę targowano. Koński bon krajowy 128 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 42 m. za 50 kil. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grubo 4.40 m., 4.45 4.50 m., średnie 4.30 m., miałkie 3.95, 4.05 m. za 50 kil. płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 63½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 63½ m. w poszuk., na grudzień-maj 63½ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 44 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 44 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj z krótką dostawą 44 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 44 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 234.95 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Augustynowi Barwińskiemu.* — Niech się sz. pan zwróci do salonu artystycznego na Nowym Świecie, 56.

— *Introligatorowi.*—Inserenci niżej 5 rs. płacą 25 kop.

— *Alfie.*—Stosownie do umowy, 25—50—100 od aktu.

— *Pani Ir. M. M.*—Nadesłane nam próbki poetyczne nie nadają się do druku, a nie możemy z nich jeszcze osądzić, czy może pani z powodzeniem w tym zakresie pracować.

— *Panu F. St.*—Z wiersza pańskiego nie skorzystamy.

— *Panu K. S. R.* — Koniecznie trzeba posiadać świadectwo z ukończonych przynajmniej czterech klas gimnazjalnych, łacinę o tyle, żeby z łatwością tłumaczyć przystępniejszych autorów rzymskich, z greckiego zaś wystarczają wiadomości elementarne.

Sprawozdanie meteorologiczne
z d. 17-go grudnia 1890 r.
(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 16-go g. 9 w.	751.3	97	WPd	—11.6	—9.2
D. 17-go g. 7 r.	750.1	94	WPn	— 9.8	—7.8
„ g. 1 pp.	749.9	94	WPd	— 9.6	—7.6

W ciągu d. 16-go b. m. { Temperatura najniższa C. —12.5 = R. —10 C; „ najwyższa C. —11.2 = R. — 8.1; Wysokość wody spadłej 0.3 mm.

1650r ***Komisja reprezentacyjna wystawców z Królestwa Polskiego na wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie*** niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż na swem posiedzeniu z d. 3 (15) b. m. przyjęła ofertę p. Maurycego Luksemburga co do przewozu okazów z Królestwa Polskiego na wystawę środkowo-azjatycką do Moskwy, asekuracji tych okazów, rozpakowania na miejscu wystawy, instalacji, przechowania i asekurowania pak na miejscu, asekurowania towaru podczas przewozu, równie jak i tej samej procedury z powrotem tych okazów po ukończonej wystawie.

Ekspedytor komisji ma prawo korzystać z połowy opłaty frachtu tam i z połowy opłaty frachtu z powrotem, z tem jednak zastrzeżeniem, że fracht tam, równie jak i z powrotem opłacanym być winien przy przesyłanym transporcie w całości, a w swoim czasie na zasadzie świadectw komisji reprezentacyjnej drogi żelazne zwracają ekspedytorowi połowę opłaty tak w jedną jak i w drugą stronę; tak samo na zasadzie tych świadectw i wystawcy korzystają z połowy opłaty przejazdu na wystawę do Moskwy.

TABELA WYGRANYCH
w siódmym dniu ciągnienia V-ej klasy 155 ej Loterji klasycznej.

Dnia 17-go grudnia 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
116	200	13985	1,000
142	200	14325	200
1616	200	14801	200
3698	200	17058	200
4101	200	17499	1,000
4784	1,000	18799	1,000
8444	200	19633	2,000
9615	200	20102	400
10079	400	20947	200
12749	400	21939	400
13855	200	22154	200

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

41	9569	16451	18149
653	9710	16998	18718
865	10106	17492	19086
2585	14026	17534	20522
4856	14984	17707	20860
7518	16040	17720	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

1	2429	4795	6460	8971	11402	13389	15486	17522	19435	21277
25	60	4817	6502	9016	7	57	15847	47	19549	21342
28	96	20	4	34	12	95	48	52	50	47
182	98	28	6652	82	71	13435	60	58	78	63
200	2662	63	6709	86	11503	46	15983	68	92	87
7	71	86	18	87	15	53	16021	84	19622	91
8	87	4966	24	9122	11556	65	29	17715	64	21481
78	2769	73	55	41	58	78	42	25	70	21566
301	71	79	61	60	84	83	58	66	80	67
32	2815	5056	73	95	11810	13555	70	17800	19713	21621
35	2912	5122	76	99	21	60	77	13	29	21718
51	79	84	6822	9200	25	95	93	88	56	64
420	99	99	6912	96	28	13616	16102	17902	19802	96
21	3031	5224	22	97	37	84	58	10	9	21817
82	38	65	41	9365	60	13717	61	41	26	18
93	56	69	47	73	62	57	71	61	76	87
608	68	93	7035	94	66	72	82	95	99	21934
33	87	5353	62	9432	96	75	16215	18004	19956	96
47	83	92	7132	49	11954	93	16301	18	61	22002
83	3181	5417	40	9568	78	13952	5	73	20038	29
734	3201	53	83	9619	12044	71	16	82	72	22113
875	59	56	7259	9714	57	14055	24	18161	80	24
76	3311	88	77	66	12106	69	27	93	20118	26
914	26	5520	7344	67	30	14134	40	18274	46	22291
46	3504	21	60	98	32	14246	53	18309	54	22301
1006	33	64	7420	9814	40	72	16406	12	64	14
53	37	79	52	16	71	14335	18	20	99	18
69	3609	5636	61	9914	12203	44	35	69	20295	50
1112	19	49	7526	46	15	45	56	18420	20311	71
58	75	60	69	95	71	49	69	45	17	81
1226	66	91	76	10135	12312	82	16549	68	18	22406
81	94	5706	7615	58	24	14406	65	92	55	31
83	3702	17	27	61	12427	94	96	18525	73	22534
1370	58	21	28	10316	32	14574	16612	30	79	44
87	3837	53	91	10404	50	96	31	69	20430	64
1425	3953	58	7722	74	12511	14702	43	83	42	69
45	93	73	25	76	43	9	59	88	71	73
1549	95	85	65	10576	77	30	61	18605	72	80
1664	4006	89	67	98	82	83	74	48	91	22632
71	82	5849	80	10672	93	14802	79	52	20508	41
81	4115	59	90	82	12624	8	16718	53	14	22866
1709	63	84	7878	10742	12713	10	16878	55	26	22903
53	88	5942	7909	54	56	22	16920	61	30	5
1911	4204	73	25	74	67	16	24	75	70	81
58	56	86	48	10851	12858	67	25	18709	82	82
2007	58	88	74	63	82	14985	67	22	20624	23009
21	4317	91	96	75	12909	92	17115	97	28	75
61	22	95	8049	10912	50	15060	82	18850	20757	90
96	4416	6158	8123	11109	65	62	41	90	81	23124
2110	47	59	32	29	67	87	44	18915	20803	23224
18	69	68	76	65	70	15192	51	56	42	8[illegible]
77	77	73	8224	75	95	15274	68	19104	50	9[illegible]
2201	4568	6203	71	11207	97	75	91	16	78	23341
11	4624	11	8401	13	13086	91	98	48	20923	2343[illegible]
42	41	54	8518	56	13102	15313	17380	78	21013	7[illegible]
46	64	57	75	73	47	86	85	19205	61	
85	86	59	8637	84	13230	91	87	99	21140	
23[illegible]3	97	6301	8791	11314	78	15453	17412	19324	47	
54	4738	6409	8505	32	91	58	31	19408	83	
80	70	22	62	83	13338	73	17512	18	21272	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
1) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	11 05 r.
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
2) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	8 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	8 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek) .	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Декабря 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)